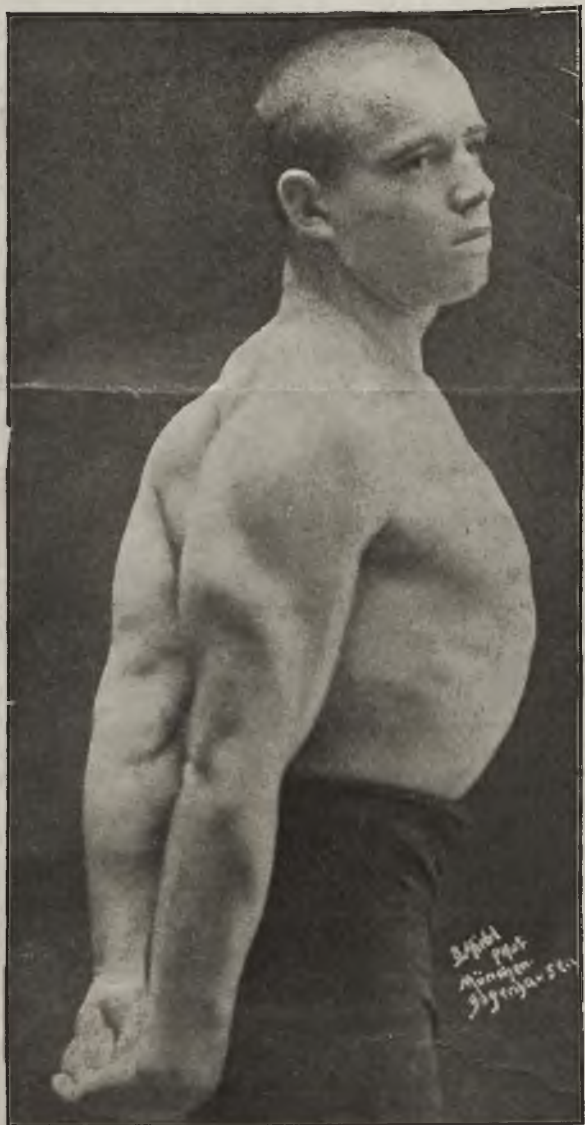


Nowy atleta polski.

Sport atletyczny wprawdzie powoli rozwija się u nas, jednak już możemy poszczycić się takimi szampionami światowej sławy, jak Pytłasiński, Cy-



Nowy atleta polski: Krakowianin 19-letni Antoni Derma, który zdobył mistrzostwo bawarskie.

ganiewicz, Bienkowski, Rogalski, Popławski i w. i. Do ich szeregu przybywa nowa, młoda siła, krakowianin i były członek krakowskiego Sokoła, An-

toni Derma, liczący dopiero lat dziewiętnaście. Z umieszczonej w dzisiejszym numerze „Nowości Ilustrowanych“ podobizny można wnioskować, że jestto materiał na pierwszorzędnego siłacza o budowie ciała prawdziwie klasycznej.

Derma przebywa obecnie w monachijskiej szkole atletów i jako amator zdobył już cztery nagrody w zapasach. Z tych nagród jedna przyniosła mu tzw. „Mistrzostwo bawarskie“. Miara siły tego młodego atlety jest fakt, że oburącz dźwiga 110, jedną ręką zaś 78 kilogramów. Można się tedy spodziewać, że już w najkrótszym czasie Derma zajmie poczesne miejsce pośród plejady polskich zapasników, którzy stoją już na wyżynach swego kunsztu.

Uwolnienie ruskich akademików.

Stała się rzecz istotnie dotąd w dziejach sądownictwa, nie tylko lwowskiego, galicyjskiego, lecz austriackiego, — niebywała. Sąd, najszczytniejsza w pojęciach ogółu instytucja, synonim niezależności i sprawiedliwości, uległ presji ministerstwa wiedeńskiego z jednej strony, a terrorowi garstki hajdamaków ruskich z drugiej. Uwięziwszy zgodnie z przepisami procedury kilkudziesięciu sprawców niesłuchanego, barbarzyńskiego napadu na gmach uniwersytetu we Lwowie, na świątynię nanki, — następnie wszystkich obwinionych z więzienia śledczego puścił na wolną stopę.

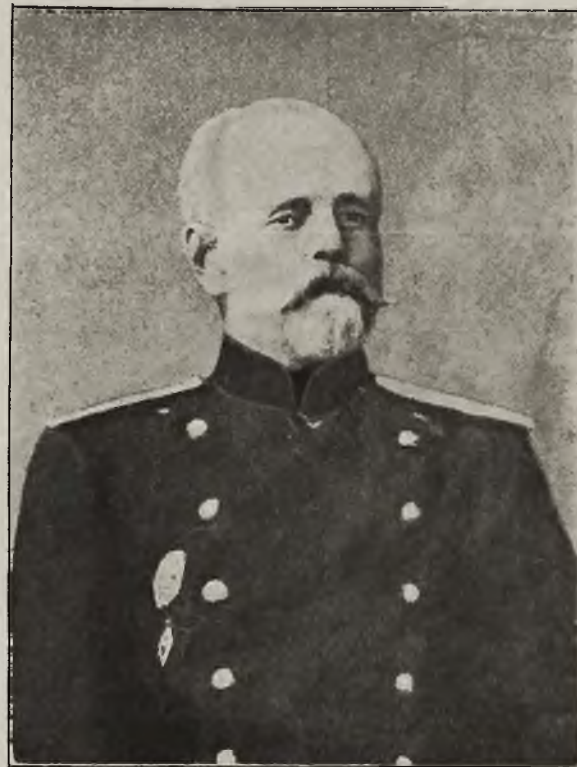
Naturalną konsekwencją tego niefortunnego kroku, popełnionego przez lwowski sąd apelacyjny, były zajścia, jakich widownią był Lwów w ubiegłą niedzielę, w dzień uwolnienia hajdamaków.

Jeszcze zanim było wiadomem, czy sąd zgodzi się na puszczenie winowajców na wolną stopę, w niedzielę rano i przed południem poczęły się pod gmachem sądu gromadzić naprzód małe grupki młodzieży obojga płci, a potem coraz liczniejsze zastępy. Około godz. 12 w południe cała dolna część ul. Batorego była wypełniona tłumem, wśród którego policja tylko z trudem była w stanie utrzymać jaki taki porządek. Czując się bezpiecznym, tłum urządzał co chwilę hałaśliwe demonstracje.

Dziki krzyki i świsty, obrzucanie obelgami policji, nieustanne prowokowanie przechodniów — oto słaby obraz scen, jakich widownią była w niedzielę ul. Batorego. Chwilami tylko okrzyki ciche, a to wówczas, gdy karetka pogotowia ratunkowego wywoziła z gmachu sądowego niektórych obwinionych, rzekomo osłabionych słynną głodówką. Wówczas urządzał tłum owacy na cześć „boha-

terów“, witając ich okrzykami: „sławno“, „czest“ itp. i obrzucając kwiatami. Bo i kwiatowej owacy nie brakło. Kwiatów dostarczyło mianowicie grono pań ruskich i kiedy miała się pojawić karetka pogotowia, rozdawano je między tłum, tworzący szpaler od bramy sądu do środka ulicy. Trzy razy powtarzały się tego rodzaju sceny.

Tymczasem zapadła uchwała apelacji, dopuszczająca uwolnienie reszty inkwizytorów, za złożeniem kaucyi. Około godz. 2 po południu, przynieśli



Fot. Drankow, Petersburg.

Nowy prokurator wojenny w Rosji: Generał Rylke, Poiak z pochodzenia, mianowany naczelnym prokuratorem wojennym.

posłowie ruscy potrzebne na kaucję pieniądze, poczem nastąpiło opuszczenie murów więziennych przez kilkudziesięciu „bohaterów“.

Zgromadzony przed gmachem tłum utworzył szpaler, a kiedy otworzyły się drzwi sądu i pojawili się „bohaterowie“, obrzucono ich kwiatami i ogłuszającymi powitano okrzykami. Znalazł się i wielki wieniec laurowy o barwach narodowych ruskich,



Fot. umyślnie dla „Now. Ill.“ N. Lissa, nadw. fot. we Lwowie.

Uwolnienie ruskich akademików: Karetka pogotowia ratunkowego wśród owacy wywozi z sądu lwowskiego do szpitala uczestników „głodówki“ w więzieniu.